

## PETYCJA

RODZICÓW reprezentowanych przez Radę Rodziców Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego nr 1 w Nowym Targu działającego w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo Opiekuńczych, ul. Jana Pawła II 85, 34-400 Nowy Targ

### **NIE!!! dla likwidacji szkolnictwa specjalnego w Polsce**

podstawa prawna:

art. 63 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

art. 2 Ustawa o petycjach z dnia 11 lipca 2014 roku(Dz.U.2015. 1995)

adresaci petycji:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Rzecznik Praw Dziecka

Rzecznik Praw Obywatelskich

Rzecznik Osób Niepełnosprawnych

Kuratorium Oświaty w Krakowie

### TREŚĆ PETYCJI

My, wszyscy niżej podpisani zwracamy się z prośbą o pozostawienie naszym niepełnosprawnym dzieciom możliwości nauki w szkołach specjalnych. Taka forma kształcenia jest dla nich gwarancją rozwoju i zapewnia poczucie bezpieczeństwa.

Jesteśmy rodzicami dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim oraz niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Z wielkim niepokojem zapoznaliśmy się z projektem "Edukacja dla wszystkich - edukacja włączająca". We wstępie przeczytaliśmy, że powstał on w trosce o wysoką jakość kształcenia włączającego i ma polegać na odejściu od postrzegania niepełnosprawności ucznia jako bariery w jego funkcjonowaniu w szkole ogólnodostępnej. Według danych MEN w szkołach ogólnodostępnych i integracyjnych uczy się 70 proc. uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Takie bowiem były decyzje rodziców, którzy mają prawo wybrać szkołę dla swojego dziecka.

Do dzisiaj my i nasze dzieci też mieliśmy możliwość wyboru!

Tymczasem proponowany projekt zakłada włączanie wszystkich uczniów do jednego, tego samego systemu edukacyjnego – tzw. inkluzyjnego. Dokument zakłada nawet dla jednych i drugich wspólną podstawę programową! (a nasze dzieci obecnie realizują dostosowaną do ich potrzeb w codziennym funkcjonowaniu). Uważamy, że planowane zmiany są de facto odebraniem rodzicom prawa decydowania o wyborze szkoły dla dziecka i ZMUSZANIEM nas do posłania go do szkoły ogólnodostępnej.

Jesteśmy rodzicami po traumatycznych przejściach związanych z pobytem naszych dzieci w szkołach ogólnodostępnych i integracyjnych. Część z naszych dzieci rozpoczęła naukę w placówkach ogólnodostępnych, a dopiero z czasem podjęliśmy decyzję, aby przenieść je do specjalnych. Wiemy wszystko o trudnościach nauczania w tej samej klasie uczniów w normie intelektualnej oraz niepełnosprawnych intelektualnie. Wiemy dobrze, bo tego doświadczyły nasze dzieci, że nie zmusimy zdrowych nastolatków do przyjaźni z ich rówieśnikami z niepełnosprawnością intelektualną. Trudno oczekiwać, że spotkają się na wspólnej płaszczyźnie zainteresowań. W szkole powszechnej, gdzie wyraźniej widać ich odmienność, wiele z nich czuje się po prostu źle, są skazane na samotność.

Nie ma to dla nas znaczenia czy dotyczy to dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością w stopniu lekkim, czy też umiarkowanym i znacznym. Każde dziecko powinno mieć dostęp do odpowiedniej dla siebie formy edukacji, a każdy rodzic możliwość decydowania, co dla jego dziecka będzie najlepsze. Jeżeli ten model nie daje takiej możliwości – to podwójnie wyklucza nasze dzieci – raz skazując na brak akceptacji, dwa przez brak wyboru.

Nie zgadzamy się, aby nasze dzieci były traktowane jako eksperyment!!!

Przeczuwamy, że edukacja włączająca w proponowanej formie wiąże się z likwidacją specjalnych ośrodków szkolno - wychowawczych i szkół specjalnych. Nie godzimy się na to. Pragniemy, aby edukacja specjalna, która przez lata działała na najwyższym poziomie i zapewniła naszym dzieciom rozwój, pozostała w takiej formie dostępna dla wszystkich potrzebujących.

Projekt/ model nie przewiduje żadnej formy kształcenia w szkole ponadpodstawowej poza SPdP w ogólnodostępnej szkole branżowej. Co zatem mają robić dzieci, które w tym miejscu się nie odnajdą? Czy "rewolucja" pozbawia nasze dzieci możliwości nauki po 18 roku życia?

Obawiamy się także o przyszłość oraz świadczenia rentowe dla naszych niepełnosprawnych dzieci, gdyż wielu z nich nie będzie mogło podjąć pracy. W naszym kraju pojęcie "pracy chronionej" w rzeczywistości nie istnieje - zwłaszcza w małych miastach i wsiach. Nasze „uzdrowione” przez system dzieci tej pracy nie znajdują. Czerpiąc wzory i rozwiązania z

innych państw, warto zainwestować w działania, które usuną bariery, na jakie napotykają osoby niepełnosprawne, które kończą edukację.

Proponujemy utrzymanie możliwości edukacji dzieci niepełnosprawnych w placówkach szkolnictwa specjalnego, gdyż jest modelem sprawdzonym zarówno w kwestiach organizacyjnych, jak i przede wszystkim w zakresie poziomu i jakości edukacji, opieki i wychowania. Przemawia za tym, do nas jako rodziców m.in. niska liczebność uczniów klasie, ilość specjalistów, dostęp do skumulowanych w jednym miejscu form i metod terapii, doskonale wyposażone różnorodne specjalistyczne gabinety, dostosowana podstawa programowa, lata doświadczeń i wypracowanych przez nauczycieli systemów współpracy z nami, z rodzicami dzieci niepełnosprawnych. Nie mówiąc już o względach emocjonalnych i społecznych naszych dzieci.

Podkreślić również chcemy wartość dodaną obecnego systemu rozwiązań, jaką jest nauczyciel pracujący w tego typu placówce. Pracujący w placówkach specjalnych nauczyciele to pedagodzy specjaliści o wysokim stopniu wrażliwości, empatii i inteligencji emocjonalnej. To nauczyciele nastawieni na inny wynik, aniżeli ten określony wynikami egzaminów końcowych. Nigdzie nie spotkaliśmy się z tak dużą dozą zrozumienia i pomocy, jak właśnie w środowisku szkoły specjalnej.

Dlatego jednoznacznie wyrażamy swoje zaniepokojenie i sprzeciw wobec takiej polityki rozwiązań. Liczymy na wzięcie pod uwagę, negatywnej wobec proponowanego modelu, opinii środowiska rodziców, których ta tematyka i problem bezpośrednio dotyczą. Nasze dzieci są dla nas wszystkim, chcemy, aby państwo, tak wyraźnie podkreślające wagę jakości życia, umożliwiło im edukację na najlepszym dla nich poziomie i tym samym dało widok na godne dalsze życie. A nam rodzicom, pozostawiło możliwość decydowania o tym, co dla dziecka każdego z nas jest najlepsze.

Rada Rodziców

w załączeniu lista z podpisami

---